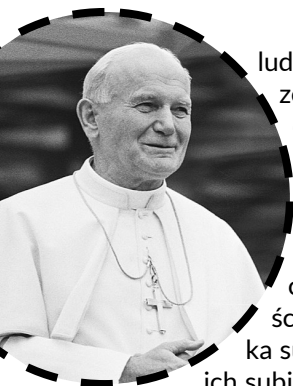


V. Od sympatii do przyjaźni

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



Sympatia jest raczej przejawem, doznawania niż działania: ludzie ulegają jej w sposób nieraz dla siebie niezrozumiały, a wola zostaje wciągnięta w orbitę wzruszeń i uczuć, które zbliżają człowieka do człowieka bez względu na to, czy jeden z nich świadomie wybrał drugiego jako przedmiot miłości. Sympatia to miłość czysto uczuciowa, w której decyzja woli i wybór nie odgrywają jeszcze właściwej roli.

Słabość sympatii leży w tym, że bierze ona w posiadanie uczucie i wolę człowieka często niezależne od obiektywnej wartości osoby, do której się zwraca. W parze z tym jednak idzie wielka subiektywna siła sympatii, która też nadaje ludzkim miłościom ich subiektywną wyrazistość. Samo rozumowe uznanie wartości drugiej osoby, choćby najrzetelniejsze, nie stanowi jeszcze miłości.

Elementem głębszym i daleko bardziej zasadniczym jest wola, ona też jest władzą powołaną do tego, aby kształtować miłość w człowieku i pomiędzy ludźmi. Stwierdzenie to jest ważne z tego względu, że miłość pomiędzy kobietą a mężczyzną nie może pozostawać na poziomie samej sympatii, ale musi się stawać przyjaźnią.

Z punktu widzenia wychowania miłości zarysowuje się tutaj przejrzysty postulat: trzeba sympatię przekształcić w przyjaźń, a przyjaźń dopełniać sympatią. Postulat ten, jak widać, idzie w dwóch kierunkach. Samo, bowiem obustronne i wzajemne "chcę dobra dla ciebie", chociaż stanowi rdzeń przyjaźni, pozostaje jednak jakby zawieszony w próżni, gdy pozbawi się je tej temperatury uczuciowej, której właśnie dostarcza sympatia. Nie sposób owego "chcę dobra dla ciebie" zastąpić samym, uczuciem, niemniej w oderwaniu od uczucia wydaje się ono zimne i niekomunikatywne.

Miłość nie może żadną miarą polegać na samym "zużywaniu" sympatii czy też na samym "wyżywaniu się" w niej, (czemu w stosunkach pomiędzy mężczyzną a kobietą towarzyszy często "wyżycie się" seksualne). Miłość natomiast polega na gruntownym przetwarzaniu sympatii w przyjaźń. Jest ona, bowiem z istoty swojej, czymś twórczym i konstruktywnym, a nie czymś konsumpcyjnym tylko. Sympatia jest zawsze tylko jakimś sygnałem, ale nie jest stanowczo wykończonym faktem, który posiadałby całkowity ciężar gatunkowy osób. Musi się ona dopiero niejako dopracować dna w człowieku, dopracować się gruntu w przyjaźni, tak jak znów, z drugiej strony przyjaźń musi być dopełnić klimatem i temperaturą sympatii. Są to dwa procesy, które winny się wzajemnie przenikać, nie przeszkadzając sobie. (K. Wojtyła. Miłość i odpowiedzialność. Lublin 2015 s. 82-87)



MYŚLI DO REFLEKSJI:

Aby móc powiedzieć szczerze, że dwie osoby się kochają, według wizji miłości w ujęciu św. Jana Pawła II, winny się zaprzyjaźnić. Pomyśl:

- Dlaczego sympatii nie można nazwać prawdziwą miłością?
- Jaka jest wzajemność pomiędzy przyjaźnią a sympatią?
- W jaki sposób przyjaźń pomaga dojrzewać miłości?
- Jakie cechy przyjaciela są dla ciebie najważniejsze?

Miejsce na notatki:



Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

